

Kolonja żydowska w Angoli. Wygodne propozycje Portugalji.

Londyn, 3 stycznia. — „Daily Herald” donosi, że rząd portugalski gotów jest otworzyć Angolę, kolonię portugalską w zachodniej Afryce, dla kolonizacji żydowskiej. W związku z tem przygotowany jest projekt stworzenia osiedli żydów, uciekinierów z Niemiec w Angoli. Żydzi ci musieliby przyjąć obywatelstwo portugalskie i służyć w armii portugalskiej. W najbliższym czasie delegacja żydów uciekinierów z Niemiec udać się ma do Angoli, celem zbadania warunków

kolonizacyjnych. Warunki te mają być naogół korzystne, albowiem rząd portugalski gotów jest przyjąć kolonistów z pomocą finansową, udzielając pożyczek zarówno na rozbudowę osiedli rolnych jak i rozmaitym gałęziom przemysłu. Niektóre sfery portugalskie żywią jednak obawę, że żydzi z Angoli przepraważają się następnie do Portugalii i tu się osiedlą.

Futra wytwornych pań w lombardzie. Aresztowanie nieuczciwego kuśnierza.

Warszawa, 3 stycznia. Wytworne panie nabywały futra w firmie Pawła Hertena (Chłedna 42), posiadającego skład i pracownię przy ul. Nowy Świat. Hertena wywiozły się dobrze ze swych zobowiązań i klientki były zadowolone z dokonanych w jego pracowni poprawek.

Wśród pań, które powierzyły swe sennie futra do przeróbki na sezon 1933-34 r. znalazły się między innymi: żona członka Akademii Literatury, p. Romana Kaden-Bandrowska, adwokatka p. Jadwiga Alberskówna, prof. Dora Sternfeld, p. Maria Adolowicz i t. d. Gdy nadeszły święta Bożego Narodzenia i panie nie otrzymały swych futer, zawiadomiły policję, która ustaliła, iż Hertena przetrzymał w swoim mieszkaniu kilkadziesiąt tysięcy złotych, zastawił w lombardzie, a pieniądze roztrwonil.

Sprawę Hertena skierowano do prokuratury, a następnie do sądu śledczego, który polecił osadzić kuśnierza w więzieniu. Dalejsze śledztwo zmierza do ustalenia, co zrobił Hertena z pieniędzmi. By uspokoić wzburzone klientki, władze sądowo-prokuratorskie poleciły lombardowi wydać właścicielkom wszystkie futra.

nia, co zrobił Hertena z pieniędzmi. By uspokoić wzburzone klientki, władze sądowo-prokuratorskie poleciły lombardowi wydać właścicielkom wszystkie futra.

Złodzieje w wagonie z meblami. Kradzież na szkodę trzech konsułów.

Sosnowiec, 3 stycznia. Do Sosnowca nadszedł wagon z meblowaniem dla konsułów francuskiego, japońskiego i włoskiego. Wagon ten został wysłany z Paryża i był nadany do Warszawy.

Na dworcu w Sosnowcu służba kolejowa zauważyła, że wagon jest wprawdzie zamknięty i opieczetowany, jednak okienko wagonu było uszkodzone.

Aresztowanie handlarzy opium w Tczewie. Marynarze greccy dostawcami.

Poznań, 3 stycznia. (Tel. wł.) Policja w Tczewie dowiedziała się drogą poufną, że w ciągu ostatnich tygodni tajne rynki niedozwolonych środków leczniczych zalane zostały większą ilością rozmaitych narkotyków. W toku dochodzeń aresztowała poli-

cja w Tczewie Józefa Węglińskiego ze Starogardu, przy którym znaleziono pół kilo opium, wartości około 3.500 zł. Drugi aresztowany Klein zdołał na czas narkotyki ukryć. Według wszelkich przypuszczeń nabywali oni narkotyki od marynarzy greckich. Śledztwo w toku.

Cztery duchy... na pograniczu. Nieudany trick przemytników.

Wieluń, 3 stycznia. (Od wł. kor.) Patrol Str. Gran. Insp. Wieluń natknął się koło wsi Lutrowskie na cztery postacie „duchów” posuwających się w białych szatach po śniegu...

Na okrzyk „stój!” — Straż Graniczna — niesamowite płasy ustały i duchy rzuciły się do ucieczki. — Gruchnęły strzały... Dwa duchy zatrzymały się, podnosząc posłusznie ręce (całkiem ludzkie) do góry. Jak się okazało — byli to Wróblewski Władysław i Eljasz Teofil.

Dwa pozostałe „widma” uciekły w kierunku wiosek. Funkc. Str. Gran. zdołali zauważyć, że dwaj uciekający — nie rozpylnili się w powietrzu — lecz wbiegli do jednego z zabudowań wsi Lutrowskiej.

Po wejściu do mieszkania Wróblewskich strażnicy zauważyli dwóch mężczyzn śpiących błogo i zgodnie pod jedną pierzynką.

Byli to „widma”, które nie zdążyły nawet zdjąć koszul. Znalezione pod nimi całkiem po świecku skrojone marynarki.

Przy „przytrzymanych” zjawach” znaleziono kilkanaście litrów etery, zapalniczki oraz większą ilość kamieni do zapalniczek.

Sprawę pomysłowych braci Wróblewskich i Eljaszów — skierowano na drogę sądową.

Byli to „widma”, które nie zdążyły nawet zdjąć koszul. Znalezione pod nimi całkiem po świecku skrojone marynarki.

Przy „przytrzymanych” zjawach” znaleziono kilkanaście litrów etery, zapalniczki oraz większą ilość kamieni do zapalniczek.

Sprawę pomysłowych braci Wróblewskich i Eljaszów — skierowano na drogę sądową.

Byli to „widma”, które nie zdążyły nawet zdjąć koszul. Znalezione pod nimi całkiem po świecku skrojone marynarki.

Przy „przytrzymanych” zjawach” znaleziono kilkanaście litrów etery, zapalniczki oraz większą ilość kamieni do zapalniczek.

Sprawę pomysłowych braci Wróblewskich i Eljaszów — skierowano na drogę sądową.

Zniesienie Sadu Apelacyjnego w Lublinie?

Warszawa, 3 stycznia. (T) Poza dokonaniem już zniesienia Apelacyjnego w Toruniu, wysuwają się projekty dalszego zniesienia w Lublinie, a także w Łodzi i w Warszawie. W porcie do apelacji warszawskiej, częściami do wileńskiej a częściowo do kieleckiej (Sad Okręgowy w Kielcach).

Zdarzenia i wypadki ubiegłej doby.

(—) Memorandum francuskie dla rządu polskiego w sprawie granic. (—) 19 stycznia odbędzie się nie komisja spraw zagranicznych Senatu, minister Beck wygłosi ekspozycję o aktualnych sprawach polityki zagranicznej, ni znajdując się w Warszawie.

(—) Kalkonię nawiedziła katastrofa. Setki ludzi utonęło. (—) Rada Ministrów uchwaliła nowe punkty i koleje. Ustawiono 11 grup nowych kolejarzy. Rozpoczęto pracę w 1900 stacjach.

(—) Kancelaria cywilna Prezydenta R. nikuje, że córka P. Prezydenta pani Helena, wdowa po p. p. Tadeuszu Zwiastowski, dyrektorem Państwowej Fabryki Związków w Mościcach, zarząca się z p. p. baronem baronem, dyrektorem Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie.

(—) „Echo de Paris” donosi, że obywatel polski, ambasador japoński w Warszawie, który do niedawna był ambasadorem w Tokio, przeszedł na katolicyzm.

Ceremonii chrztu świętego dopełnił n. stalił przy dworze belgijskim mgr. Mica. (—) Na uniwersytecie warszawskim odbyły się katedry historii Ukrainy i filologii u. (—) W dniu 1 stycznia weszła w życie wa o czasie pracy w przemyśle i handlu, dająca 10 godzin pracy o 2 tygodniowo. t. zw. angielska sobota.

(—) W wsi Chojny pow. kolakiego, Kazimierska, służąca u gospodarza Stefana, rzucała świecę urodzone niemowlę świątelnemu, tywcom polary.

(—) W Łodzi odbyło się uroczyste urocz. oddanie do użytku nowej plecówni gazowni przy ul. Targowej. W związku z tem starł staly zamknięcia i będą zupełnie zniszczone. (—) Policja łódzka ujęła trzeciego sprawcę na inkasantkę Klejnową na Chojnach.

SŁODKIE NÓŻKI CZĘSTOCHOWIANKI. Sacharyna pod pończoszką.

Częstochowa, 3 stycznia. Od dłuższego czasu urzędnicę celną w Pankach, nad granicą polsko-niemiecką, zauważyli często przekraczającą granicę i wytwornie ubraną damę, udającą się do Częstochowy. Wobec tego, że dama ta nigdy nie nosiła z sobą pakunków, wydała się urzędnikom sprawą bardzo podejrzana.

W tych dniach wreszcie postanowiono poddać damę naglej i dokładnej re-

wizji. Już przy pobieżnej tylko rewizji ustalono, że owa dama miała nieproporcjonalnie grube nogi.

Po ściągnięciu jedwabnych pończoszek, okazało się, iż były pod nimi ukryte w większej ilości cienie paczuszek z sacharyną.

Wytworną przemytniczkę, której nazwiska ze względu na dobro śledztwa nie można ujawnić, aresztowano i osadzono w więzieniu.

Najstarsze wina piwnicy Fukierów zostały sprzedane amerykańskim kupcom.

Warszawa, 3 stycznia. — Na tle zniesienia prohibicji w Stanach Zjednoczo-

nych zawarta została między Polską a Stanami Zjednoczonymi wielka transakcja winna.

Oto, jak się dowiadujemy, nowojorska firma Branss zawarła transakcję z najstarszą w Polsce i na świecie sławną piwnicą Fukierów w Warszawie, zakupując u niej całą t. zw. piwnicę Heumannską, obejmującą około 7.000 butelek najstarszych win polskich i węgierskich, wartości 1.100.000 zł.

Wina te mają być sprzedawane w Nowym Jorku po 75 dolarów za butelkę.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.

ŻYCIE PABJANIC. Śmierć w kościele ewangelickim Zgon 72-letniej staruszki.

Pabjanice, 3 stycznia. W kościele ewangelickim przy ul. Zamkowej, podczas uroczystego nabożeństwa, zasłabła nagle 72-letnia staruszka-Szulcowa, sta-

ła mieszkanka Pabjanic. Nieszczyście staruszka, aczkolwiek słaba i chęć je sokiem ja-

własnych siłach przybyła do kościoła, aby wziąć udział w uroczystościach ściełnej z okazji Nowego Roku i komunij św. Przed samą przyją-

munij staruszka nagle zasłabła i przewróciła się na posadzkę kościoła. Obecni wynieśli ją do kancelarii, gdzie sprowadzony lekarz stwierdził śmierć na udar serca.

POKAZ DROBNI, KRÓLIKÓW, BIJ ZWIERZĄT FUTERKOWY. Pabjanice, 3 stycznia. W dniu 3 stycznia w sali „Sokoła” przy ul. skiego odbędzie się pokaz drobni-lików, gołębi i zwierząt futerkowych w Pabjanicach.

Za najpiękniejsze okazy przetrze będą nagrody, ufundowane przez Marszałka rządowego w Magistracie zek Hodowców i innych.

WIECZÓR PROPAGANDOWY RACKI LEGJONU ŚLĄSKIEGO. Pabjanice, 3 stycznia. W dniu 3 stycznia r. b. w salach p. Budzi-Przy ul. Zamkowej i, odbędzie się wieczór propagandowy literacki, zorganizowany przez Legion Śląski Pabjanicach. Protektorat nad tą i-Przyjął vice marszałek Sejmu dr. Polakiewicz, który będzie obecny wieczorze i wygłosi przemówienie na temat państwowo-twórczych i koniencji wieczoru odbędzie się i-

Cegła z dachu zraniła staruszkę. Kronika Pogotowia Ratunkowego.

Łódź, 3 stycznia. W dniu dzisiejszym około godziny 8 rano w zakładach przemysłowych Scheiblera i Grohmana upadł na maszynę Oskar Pile, robotnik, zamieszkały przy ulicy Przedzalnianej. Pile spadł tak nieszczęśliwie, że doznał poważnych uszkodzeń głowy. Ofiarę

wypadku przewieziono na kurację do szpitala Kasy Chorych.

W podwórzu przy ulicy Zachodniej 52 została uderzona spadającą z dachu cegłą 64-letnia Mirla Mandel, zamieszkała w tymże domu. Ofierze wypadku udzielił pierwszej pomocy lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego.

Na ulicy Zgierskiej najechana saniami odniosła ogólne obrażenia ciała Marjanna Bartoszewska, zamieszkała w Teofilowie pod Łodzią.

Poszkodowanej udzielił pomocy lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego.

Ponowny spadek temperatury. Dziś rano 3 st.

Łódź, 3 stycznia. Dziś o godzinie 8 rano termometr wykazywał 3 stopnie poniżej zera.

O tej samej porze ciśnienie wynosiło 751,1 milimetra.

Wiatry północno-wschodnie z szybką kością do 1 metra na sekundę. Minimalny spadek ciśnienia. Pogoda bez zmiany.

STENOGRAFIJ polskiej i niemieckiej wyucza **Henryk Berman** ul. PRZEMYSŁOWA 19 (Kiljańskiego 66) (Tel. 136,06) Zapłaty do nowych kompletów codziennie od 5-8 wiecz. Początek wykładów 15 LUTEGO r. b.

JAGIELSKA Stanisława zam. ul. Tokarskiego 25, zagubiła legitymację wydaną przez firmę I. K. Poznański.

MAJĄTEK ziemski z długim długoterminowym z dopłatą kupie. Wiadomość: Łódź, ul. Miedziana 11, m. 38.

ZAGINAŁ kwit kaucyjny Elektr. Ł. za Nr. 49823 Romana Lunksa zam. w Łodzi przy ulicy Nowo-Zarzewskiej 46.

BIURO DZIENNIKÓW „PROMIEN” Łódź, Piotrkowska 81, tel. 112-98. Na rok 1934 załatwia wszelkie prenumeraty czasopism i dzienników z dostawą do domu i na miejscu. Tamże ogłoszenia do pism miejscowych oraz krajowych.

CHORZY NA RYPTURY, SKRZYWIENIE KREGOSŁUPA I RÓŻNE KALECTWA! Pomoc i skutek bez operacji! RYPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i spowodować może śmiertelne powikłania. Specjalne lecznicze bandaż ortopedyczny gumowy mojej metody usuwa ją radykalnie i najniebezpieczniej i najstarszemu rypcie; u mężczyzn, kobiet i dzieci. **BES OPERACJI.** Na skrzywienie kregosłupa przeciw tworzeniu się garbów i guzów kości, co jest przyczyną skrzywienia nóg, pleców, karku, szyi, wady ortopedyczne. Stacjonarne nogi i ręce. Na obniżenie żołądka i kieszek lecznicze bandaż braunsa. **ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY:** Ortoped. Spec. **J. RAPAPORT** ze Lwowa Łódź, ul. Wólczańska Nr. 10, (front, parter) tel. 221-77 **Uwaga** Od 1 września 1933 r. przyjmuję tylko osobiste. Ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łódź przyjmuję. Osobiste zjawienie się chorych jest konieczne. **PODZIĘKOWANIE.** Od dłuższego czasu cierpiełam na obustronny przepuklinę. Dziś dzięki WP. Dyr. J. RAPAPORTOWI zamieszkałemu w Łodzi przy ulicy Wólczańskiej 10, pozbyłam się całkowicie bez operacji i za to na tym miejscu składam serdeczne podziękowanie. (—) **FRANCISSA MENTLEWIAK** Łódź, ul. Grochowska Nr. 3.

„WYROK ŻYCIA” w „Casinle”. Film o wielkiej miłości i wstrząsający przeciwko niesprawiedliwości i krzywdzie bez przesady i taniego efekciarstwa. Film fascynującego scenariusza jest wcz. Szczepkowska, której „Sprawa” odniosła wielki sukces na scenie. Wybitna sensacja (w szlachetnym tym tego słowa) dla Łodzi jest debiut dr. Grzelewskiej na ekranie. Byli ludzie, którzy po raz pierwszy w życiu do teatru, baczycie te cudowną aktorkę w „Dziem w mundurkach”. Uznano Jądzie Andrze-łuz netyko za talent, ale fenomenalne zjawisko w świecie sztuki, jakiego nie zanotowa kilkadziesiąt lat. W pozostałych rolach: Irena Eichler-Dobiesław, Damiński. Film inscenizował Gardan, reżyseria Mieczysława Krawczyka. Centrali obwieścił sz. rabskim. Okn

Duo Cha lot ora
einroth — Sand
Gabbety

nie Sadu Apelacy
w Lublinie?

awa, 3 stycznia. (T
onanem już zniszenie
ego w Toruniu, wysuw
wie projekty dalsze
ci a mia nowicie znie
ynnego w Lublinie, k
czyby przydzielić czę
apelacji warszawskiej
do wileńskiej a cz
egowy w Kielcach)

zenia i wypa
biegłej doby.

mandat francuskie dla r
odmowę w grzesznej formie.
stycznia odbędzie się
spraw zagranicznych Senatu.
k wygłosił ekspozycję o aktualn
czynnach polityki zagranicznej, ni
formie nawiedziła katastrofalna
tonel.

a Ministrów uchwalila nowe
i kolejarzy. Ustawiono 11 gru
elary. Rozpiętość plan wynie
0 roku życia.

bielarza cywilna Prezydenta R.
orka P. Prezydenta pani Hel
na po 4. p. Tadeusza Zwioloci
rze Państwowej Fabryki Zwioloci
rektorat Dyrekcji Kolei Państw

o de Paris" donosi, że obic
ambasadora japońskiego w
niedawna był ambasadorem w
katolicyzm.

i obratu świętego dopełnił mur.
dworze belgijskim mgr. Mica
uniwersytecie warszawskim zoł.
historii Ukrainy i filologii u
niu 1 stycznia weszła w życie
pracy w przemyśle i handlu.
godzin pracy o 2 tygodniów
ka roboty.

wai Chojny pow. kołaskiego
siatki u niepodarza Stefana
o urodzone niemowlę świnio
rly.

odał odbyło się uroczyste uru
zysku nowej plecówni gazowni
rowel. W związku z tem star
sta i będą zupełnie zniszczone.
ja łódzka ulecia trzeciego spr
antkę Kłanów na Chojnach.

wangelick
ruszki.

anka Pabjanie. Nieszczamy z koszyków
aczkolwiek słaba i ch
iłach przybyła do k
dział w uroczysto
kazki Nowego Roku i
y Przed samem przyję
szka

nie nagle zaślaba
ła się na posadzkę k
nieśli ją do kancela
gdzie sprowadzony
ł śmierć na udar serc

ROBIU. KRÓLIKÓW.
ERZAT FUTERKOW

e. 3 stycznia. W dnia
sali „Sokoła” przy ul
ędzie się pokaz drobi
bi i zwierząt futerk
ny przez Związek
aninacach.

eklejnje okazy przez
grody, ufundowane pr
dowego w Magistrac
ów i innych.

PROPAGANDOWO
EGJONU SLASKIEJ

, 3 stycznia. W dniu
w salach p. Budzi
mkowej i odbędzie
andowo literacki, zor
Legion Śląski Gru
Protektorat nad tą i
marszałek Sejmu dr.
który będzie obe
wygłosi przemówienie
nastworu twórczych p
leczoru odbędzie się

WYROK ŻYCIA
w „Casinle”.

kiej miłości i wstrząsają
niesprawiedliwości i krz
ady i taniego efekciarstw
czego scenariusza jest
ska, której „Sprawa
sukces na scenie.
sacja (w szlachetnem
dia Łódź jest debiut Ja
ekranie. Byli ludzie, któ
wszy w życiu do teatru
wna aktorka w „Dziw
Uznano Jadzie Andr
talent, ale
ominalne zjawisko
ki, jakiego nie zanotowa
at.

oh rola: Irena Eichler
lecki. Film inscenizował
ja Mieczysław Krawicz
biuro Centrali Han
obowiązkowy szyl
rabskim. Okna od

Cieężka praca rybaków. mowy połów.

etrowa „wdka” na morzu.

La Rochelle, w grudniu. Inicja falki, inni wreszcie zażywają
nie skrzy się gwiazdy. pobstu tabakę.
w dochodzi od morza; ozmyślania przerywa energiczna
wód robi tem większe konda kapitana:
je jest, jak zazwyczaj, En route!
ona, ale czarna. Na po- a ten głos każdy z rybaków staje
wybija dopiero godzina nawoim posterunku. Jeden chwyt
W porcie zarysowują zatr. inny, starszy rybak, ustawia
etki ludzi i barek. obicie kosze, a pięciu pozostałych
yrujemy na całodzienn (ścicielem na czele stają na nowym
arkli wita mnie gościnie podzie barki. Na powierzchni mor-
a pokład. rządać korkową chorągiew, oznacza-
ja się czyniąc ostatnie jącoczek naszej liny, którą winduje
Ubrani są w podwójne sięraz łódź zapomocą klubcy. Za każ-
ci z przekreconym dasz dytaś razem, gdy na wędce znajduje
as przywidzie ceratowe sieba, pierwszy woła: — Jepasie —
iace ich od wody. Pe- poe! Wówczas piaty z rzędu rybak
czynnach polityki zagranicznej, ni — trzecim ruchem wydobywa z
formie nawiedziła katastrofalna uszty wędke: nieraz walka z nią,
tonel. jesudna, zwłaszcza, gdy chodzi o t.
a Ministrów uchwalila nowe zwpsy morskie, duże i niezmiernie
i kolejarzy. Ustawiono 11 gru mularne okazy. Obok szczelina, wy-
elary. Rozpiętość plan wynie łoż w głębi piaskiem i kamkami, do
0 roku życia. nie właśnie rzuca się zdobycz która
osuwamy się szybko. Nie w sposób zostanie przetransportowa-
bowiem barki rybackie na do portu.

gnienie zniewala starego d- wypici
ciaku tyków jabecznika. W chwili.
gdydaje mu butelkę, czuje jakiś niesi
moy szeleśt dokoła nóg. Patrze i ro-
bi się bardzo nieswojo; potężna ka-
lamica dotyka już mego buta; lada
mort uścisk jej piawek może się stać
bar niemiły. Kapitan rzuca butelkę
i wnienu oka zapuszcza palce w ust-
nytworze kalamarnicy: jest ona roz-
bro, a wnętrzości jej rzuca się do
mo. Ze wstretiem patrzę na to giet-
kielsko. Kapitan śmieje się i mówi:
— siał jednak pan już niejednokrot-
nieć kalamarnicę w konserwach... z
hom! Miego i jest bowiem tak
smac, że często
zastępują niem homary.

Nazych zresztą wybrzeżach kalamar
nicprawiają istne spustoszenia. ży-
wiśie właśnie langustami, homarami
i kami, których skorupę lamia niez-
licznie swemi mackami.
Poto raz po raz na pokład spada
notyba. Są to albo „psy morskie”,
albow. „roussottes”, lub wreszcie
plar i białe „raies”; mają one nie-
zmnie ciekawe usta, nieraz zupełnie
czarne.
szminkowane wargi kobiet.

Rybe, przyprowadzone z cebulka i przy-
smiem masłem, są niezmiernie smacz-
ne. any ich już przeszło 80. Połów
jest ukończony. Zwinięte liny znaj-
dują się w koszu. Wydęte żagle zbliża-
ją nas do brzegu.
Barce naszej towarzyszą też tłuste,
krzyczące mewy, łapiące w powietrzu
rzucone im przez rybaków kawałki ryb.
Dobijamy wreszcie do portu. Zaraz
po wyładowaniu cały nasz połów zostaje
wydobyty z barki i rozłożony, gdzie od-
bywa się przedpiątkowy targ. Otacza
ją nas kupcy en gros, prywatni amatorzy
oraz gromada dzieci a także żony i mat-
ki rybaków. Sprzedaż odbywa się szyb-
ko: cośś bowiem połowu zostaje za-
kupiona za cenę 875 fr., t. j. około 300
złotych.
Czasy są ciężkie, więc rybacy z tego
rezultatu są bardzo zadowoleni. Rozsta-
jemy się serdecznie; ściskają mi ręce,
a na pożegnanie wręczają mi piękna „ra-
ie” na mój pamiątkowy obiad. Ib.

Fata Morgana na kliszy.



W węgierskiej miejscowości Nagy Hortebagy zauważyli wieśniacy niezwykle
w Europie zjawisko: Fata Morgana. Miejscowemu fotografowi udało się
odbicie obrazu odległego o kilkadziesiąt kilometrów miasta utrwalić na kliszy.

Straszna śmierć córeczki oficera pod wywróconem autem.

Porucznik Laumond powracał do
swego mieszkania w koszarach w Mon-
targi, w towarzystwie żony i 12-let-
niej córeczki z przechadzki. Gdy pp.
Laumond mieli już wchodzić w bramę
koszar,
nadszedł nagle samochód,
prowadzony przez Raula Verrier z
Courbevois. W tej chwili z bocznej uli-
cy wyjechał inny samochód. Verrier
chciał zatrzymać swoje auto, żeby uni-
knąć zderzenia. Wskutek gołoledzi sa-
mochód jego poślizgnął się na jezdni,
poczem zrobił nagły zwrot w tył i
wreszcie przewrócił się do góry kota
mi. Dach samochodu przygniótł córeczkę
pp. Laumond, kładąc ją trupem na
miejscu. Rozpacz nieszczęśliwych rodz-
ców, w oczach których zginęło jed-
ne dziecko, nie ma granic.

Strzały w pensjonacie. Dwie ofiary bandyt

Przedmieście Gagny pod Paryżem
było widownią krwawego morderstwa,
popelnionego przez bandytę. Do pensjo-
natu 68-letniej wdowy, pani Couly, wy-
najmującej umeblowane pokoje, zgło-
sił się o północy jakiś nieznany mło-
dy mężczyzna. Człowiek ten znał na-
zwisko pani Couly, wobec tego właścici-
elka pensjonatu
wpuściła go do wnętrza.
Nieznajomy w nasuniętem na czoło
kaskiecie i z rękami w kieszeniach
wszedł do biura pensjonatu i zażądał
pokoju na noc. Pani Couly, nie podzi-
wając nic złego, była gotowa wynająć
pokój nieznajomemu i poprosiła go, a-
by wypchnął kartkę meldunkową.
W tej chwili nieznajomy wyjął z
kieszeni rewolwer i oddał do przera-
żonej
właścicielki pensjonatu cztery strzały.
Trafiła on okolicę serca pani Couly
padła na podłogę, wołając głośno o po-
moc. Na krzyk jej wypadł ze swego
pokoju syn pani Couly, 40-letni Gas-
ton i spotkał się w korytarzu z ucieka-
jącym bandytą. W ciemnościach bandy-
ta oddał jeszcze dwa strzały. Oba był-
celne i Gaston Couly zważył się
martwy na podłogę.

**FOSFATYNA
FALIERA**
IDEALNY POKARM DZIECKA

**DA TWEMU DZIECKU
SIŁĘ I ZDROWIE**

WARSZAWA, GRZYBOWSKA 88.

EWOLINICA

Powieść. 8

wewnątrz wyklejone były wosko-
wymi papierem, przez który nie
możbyło dostrzec.
Ed drzwiimi siedział w kurzu
jakalillah*), wspanity plecami o
muratował pasmo-konopi na wy-
pręż wielki palec od nogi, któ-
rym naciskał, i kręcił sznurek, po-
śpiewać przez nos senną melodyj-
kę.
Ran pchnął energicznie drzwi;
otwóżyły się z brzękaniem dzwon-
ka. pokoju, mieszczącego się za
kanton, wysunął się ospowaty je-
gom o oliwkowej cerze i z oble-
śnymśmiechem spytał Kordowskie-
go, co sobie życzy, na co ten od-
powiedział:
— Jestem przedstawicielem firmy
Eximint i pragnąłbym zapropo-
wać nie panów nawiazanie Kon-
taktu nami. Mamy wyrobione sto
sunki w Europie środkowej, głównie
w państwach bałtyckich i w Polsce,
oraz Rumunii. Pragnąłbym wie-
dzieć, jaka branża planowicie się inte-
suje, wówczas firma nasza mogłaby
wam przedstawić szczegółową
oferę.
Ospowaty jegomość odrzekł z
tym samym napowit ironicznym,
a napowit uprzejmym uśmiechem:
— Może pan zechce łaskawie zo-
stawić adres swojej firmy, ja zaś
skomunikuję się z moim szefem i
dam mu znać o rezultacie. Lecz
nasza centrala zajmuje się głównie
handlowo-ziemiopłodami i obliczona
jest na klientów tubylczych a tylko

niektóre artykuły, potrzebne tej kli-
enteli, sprowadzamy z zagranicy i
mamy już źródła ustalone.
Podczas tej rozmowy Roman
zdążył rozejrzeć się nieznacznie po
pokoju, lecz nie zauważył nic takie-
go, co naprowadziłoby go na jakikol-
wiek ślad. Kilka ogłoszeń na ścia-
nach, szafa, cztery krzesła, biurko i
na niem telefon — oto było wszyst-
ko. Zwrócił uwagę, że na biurku nie
leża żadne papiery, natomiast jest
ono pokryte warstwą kurzu. — Nie
wiele interesów tutaj się załatwia—
pomyślał. Pragnął dowiedzieć się o
miejscu pobytu majora Schmidta,
lecz nie chciał tego tematu poruszać
wprost. Zwrócił się do ospowatego
jegomościa, z zapwaniem:
— Kiedy mógłbym zobaczyć się
osobiście z dyrektorem?
— Dyrektor jest stale zajęty, przy-
czem widzenie się pana z nim, to
rzecz zbędna. Mówiłem już panu,
że w razie potrzeby firma nasza zwró-
ci się do panów piśmiennie.
Wstał, dając tem Kordowskiemu
do zrozumienia, że rozmowa ich jest
skończona. W tej chwili w sąsiednim
pokoju zadzwonił telefon. — A więc
ta mała ruchliwa firma ma jednak
dwa telefony, i tamten, mniej oficjal-
ny, jest zapewne ważniejszy, może
to zresztą telefon wewnętrzny —
pomyślał Roman.
Urządnicę pobiegł do sąsiedniego
pokoju, rozległo się dzwignięcie wi-
defek i niecierpliw rozkazał:
— Ekilil!*)
Poczem ospowaty jegomość szyb-
kim krokiem wrócił do kantoru, po-
żegnał się z Kordowskim i wychylił
szy się za nim na ulicę zawołał na fel-
la, który wciąż kręcił swój sznu-
rek:
— Przynieś mi papierosów!
Kordowski szedł powoli ku śród-
mieściu. Skreślił w ulicę Kemel i na
tarasie hotelu Sheppard, gdzie zbie-

rała się o tej porze śmietanka euro-
pejskiego towarzystwa, kazał sobie
podać czarną kawę. Patrzac na tłum
snujący się przed hotelem, popijał
milkę i rozmyślał nad tem, co dalej
począć. Uznał, że najlepiej będzie
pojechać do Heluanu i odszukać tam
majora.
Miał zamiar zapłacić i wstać od
stolika, gdy uwagę jego zwróciła
piękna brunetka, która zajęła sąsied-
ni stolik. Wyjęła ona z torebki list,
przeczytała go i ukradkiem otarła
chusteczką oczy. Chusteczka ta u-
padła jej na podłogę. Roman podni-
osił ją i podał nieznajomej. Uśmiech-
nęła się melodyjnym kontraltom po-
dziękowała po francusku. Chuste-
czka została za sobą smugę wy-
twornego zapachu.
Roman szedł przez plac Opery w
stronę hotelu Grand Continental. W
pewnej chwili zdawało mu się, iż mi-
nał go ten sam fellah, który kręcił
sznurek przed biurem Centrali Han-
dlowej. Ma już wejść do hotelu, gdy
podbiegł ku niemu jakiś chłopiec i
podał mu list, adresowany, niezna-
nym pismem po arabsku. Kordowski
schował go do kieszeni i przeczytał
dopiero w numerze:
„Jesteś śledzony, panie. Proszę nie
przychodzić do mnie, bez koniecznej
potrzeby. — A. A.”
Domyślił się, iż list ten pochodzi
od Abdel-Azisa. Przebrał się, wsu-
nął rewolwer do kieszeni, zapako-
wał walizę i kazał się zawieźć na
stację.
Po drodze do Heluanu przyszła
mu do głowy śmiała myśl, by zająć
pokój w pensjonacie siostry majora
wdowy Goernerowej; byłby to naj-
lepszy punkt obserwacyjny. Lecz po-
namyśle doszedł do przekonania, iż
jeśli by mu tam nawet pokój wynia-
ł, byłby to krok zbyt ryzykowny
i który przyczyniłby się tylko do o-
bciążenia czynności przeciwników.
Zatrzymał się więc w nowo-
skromnym Hotel Pension Antonio,

skąd wysłał list do brata, prosząc go
by przysłał mu tam korespondencję.
Nazajutrz rano wyszedł wczesnie
z hotelu i udał się wolnym krokiem
w kierunku pensjonatu wdowy
Goernerowej. Nie chciał zwracać na
siebie uwagi, nie zatrzymywał się więc
przed nim, rzucił tylko okiem na
niegustowny budynek, naśladujący
niezdarnie styl maurytański, na ko-
lorowe kule szklane w ogrodzie oraz
na karły i zwierzęta z terakoty, roz-
stawione wzdłuż ścieżek.
Za pensjonatem Goernerowej
przyspieszył kroku i przechadzał się
dalej po prostych, wesołych ulicach
Heluanu, aż w powrotnej drodze do
hotelu znalazł się znów przed tym
samym budynkiem. Lecz i tym ra-
zem nie ciekawego nie zauważył,
wrócił więc niezadowolony do Pen-
sion Antonio.
Niebawem rozległ się gong, zwy-
wający na lunch. Jakież było zdzi-
wienie Romana, gdy zauważył w
sali jadalnej tę samą przystojną bru-
netkę, której poprzedniego dnia pod-
niósł chusteczkę na tarasie Shep-
hard'u. Ona poznała go również i u-
śmiechnęła się zlekka, na co odpo-
wiedział ukłonem, poczem zajął mie-
sce. Przy stoliku owej przygodnej
znajomej siedział blady, przystojny
brunet o marzycielskich oczach.
Po lunchu Kordowski zapytał
portjera, kim jest ta para, i dowie-
diedział się, że młody człowiek nazywa
się Stawrin i jest rosyjskim poetą,
emigrantem, zaś towarzysząca mu
dama — jego siostra.
Kordowski nie chciał, by widy-
wano go zbyt często przed pensjo-
natem siostry majora, więc postano-
wił udać się tam dopiero z nastaniem
ciemności.
O zmroku wyruszył w tamtą stronę
i tym razem po raz pierwszy na-
trafił na ślad, którego wypatrywał.
Przed pensjonatem stał listonosz,
dzwonił do furtki. Niebawem otwo-
rzył mu służący. (D. c. n.)

Echa ze stolicy.

Życie Warszawy w kilku wierszach.

Budowa pierwszego w Polsce dworca autobusowego na placu Brzozi w Warszawie rozpocznie się dopiero na wiosnę roku 1934. Obecnie jednak linia pasażerów autobusów zmuszeni są oczekiwać odjazdu wozów, stojąc na ulicy, znośząc deszcz i mróz. W związku z tym, związek właścicieli przedsiębiorstw samochodowych wynajął pusty magazyn. Magazyn ten został przerobiony na obszerną poczekalnię dla pasażerów autobusów. Otwarcie tego przewidywano dworca nastąpi z dn. 15 stycznia 1934 r.

Jednym z pierwszych balów tegorocznego karnawału warszawskiego będzie bal gruziński, w dniu 5 stycznia w saloniach Rady Miejskiej. Bal gruziński ma swą świetną tradycję w Warszawie. Dobra, wesółka zabawa i wytworne towarzystwo są jego stałymi cechami. W tym roku szczególną atrakcją balu będzie pokaz oryginalnych tańców kaukaskich.

Podług danych wydziału finansowego zarządu miejskiego za listopad, kinematografy stolicy odwiedziło w tym czasie 905.594 osób, teatry 100.400, teatryki — 49.942, koncerty 12.027, zawody sportowe i wysiłki — 102.685, imprezy sporadyczne — 130.375. Ogółem frekwencja wyniosła w listopadzie 1.352.182 osoby.

Odebrano prawa jazdy kierowcom taksówek: Mieczysławowi Jakimowiczowi na 6 miesięcy za kierowanie taksówką w stanie nietrzeźwym i Władysławowi Kunieckiemu za najechanie rowerzysty i potrącenie przechodnia, Zelikowi Kenigsbergowi na 3 miesiące za zderzenie z samochodem, Aleksandrovi Karpińskiemu na 2 miesiące za zbyt szybką jazdę i Janowi Blachowiczowi na 2 tygodnie za najechanie na słup ogłoszeniowy.

Komitet rozbudowy opracował sprawozdanie ze swej działalności za rok 1933. Z tego sprawozdania wynika, że w ciągu roku ubiegłego przyniesiono na akcję budowlaną kredytów w sumie 10 milionów złotych. Kredytowano budowę 727 domów, co przysporzyło Warszawie 2.280 nowych lokali, liczących 6.765 izb.

Na terenie wszystkich starostw dokonano szczegółowego przeglądu piekarni. Stwierdzono wielkie uchybienia sanitarne i zły wypiek oraz uprawianie nieuczciwej konkurencji kosztem wyższego robotników i niskiego poziomu wypieku. W wyniku przeglądu zamknięto

KRATCZKI PEKNIĘTE UCHO. Bój na ulicy.

Gdyby człowiek był fakirem lub cudotwórcą mógłby jeszcze jakoś żyć. Wziąłby bowiem ziarno pszenicy i zrobił z niego puszkę kawioru i butelkę konjaku i życie byłoby piękne. Ponieważ jednak cudotwórcami niestety nie jesteśmy, przeto z ziarna pszenicy możemy sobie co najwyżej wyhodować w doniczce po s. p. pelargonii kłosa, z którego następnie słomę dołożymy do innych słomek w siennej.

Gdybym posiadał taką moc „cudotworzenia”, przedewszystkiem przetworzyłbym grosiki miedziane na banknoty pięciusetzłotowe. Następnie wziąłbym się do innych rzeczy. Z całej Łodzi po wypowiedzeniu magicznych słów: hokus-pokus zrobiłbym pustynię. Znikłaby z powierzchni ziemi fabryki, ohydne, czarne, ponure domy, nie byłoby już nigdy więcej dziurawych wąskich, brudnych ulic, nie byłoby teatru ani kin, nie byłoby wreszcie już na świecie ani jednego łodzianina. Byłaby tylko pustynia, na której może kiedyś ktoś wybudowałby nowe, piękne miasto, naturalnie bez łodzian.

Gdybym był cudotwórcą Przyjaciół zamieniłbym w osłów i wtedy nareszcie chodziliby w swej prawdziwej postaci, przemysłowców w szakali, łodzianki w pagugi, lub w zgrabne małpki afrykańskie.

Słowem życie mogłoby być piękne, gdybym posiadał mocność robienia cudów. Ponieważ tak jednak nie jest, musimy zadowolić się rzeczywistością, w której złośliwi idiooci silą się, aby nam psuć nerwy, kobiety nieodmiennie od tylu tysięcy lat naciągają nas na nowe suknie, zaś mężczyźni od czasów Nowego Urzynaia się alkoholem.

Nie ulega wątpliwości, że życie w tych samych warunkach przez kilkadziesiąt wieków może człowiekowi zbrzydnąć. I dlatego tylko niema własnie nieśmiertelności, gdyż ci sami ludzie nie wytrzymaliby tego samego przez tak długi okres czasu. Dzięki temu jednak, że jedni umierają (z nudów) nowi zaś się rodzą, człowiek przez 60 czy 70 lat jakoś znosi to, co jest. Ludzie ludzą się, że życie przynosi im ciągle coś nowego. To nieprawda. Przed wiekami kobiety zdradzały mężów i kochanków, robiało samo i obecnie. Przed wiekami plotkowano i intrygowano równie umiejętnie jak w wieku dwudziestym. Był już u starożytnych Egipcjan telegraf bez drutu, były okulty, były obrazy, sztuka i t. d. Nic się nie zmieniało. Był ichiozaurus, jest lew. Był mamut — jest stoń. Była Kleopatra, jest Marlena Dietrich, były wielkie widowiska w amfiteatrach rzymskim, jest... Teatr Miejski w Łodzi.

Życie nie ulega zmianie. Nawet Ramzes Pierwszy miał łezciową, jako i ja ją mam. W tych warunkach musimy

dojść do przekonania, że na świecie jest obecnie beznadziejnie nudno. Nawet jeśli wybuchła wojna, to przecież nie będzie to żadnym nowym szlagierem, niema bowiem dziś takiej rzeczy, którą mogła świat „wywrócić do góry nogami” — jak to się mówi. Od 2.000 niemal lat ludzie co roku cieszą się, że jest nowy rok, a po kilku tygodniach czekają na nowy rok, gdyż rozczarowali się do bieżącego.

KAMPANJA.

Stanisław Górniak i Antoni Sygula należą do ludzi słabych w głowie i mocnych w pięści. Związka Sygula jest specjalistą od wybijania bliźnim zębów i uszkadzania cudzych szczęk, zamiasł jednak te swoje zdolności eksploatawać na arenie w towarzystwie innych specjalistów od miażdżenia uszu, robi to przypadkowym przechodniom. Naturalnie Sygula uważa się za sportowca, chociaż ludzie normalni uważają go za opryszka.

Pewnego dnia Górniak i Sygula, pod gazowanymi jak należy, spacerowali ulicą Limanowskiego. Gdy doszli do zbiegu ulicy św. Antoniego natknęli się na dwóch znajomych Hermana Gransa i Sołbańskiego, z którymi mieli jakieś dawne porachunki. Związka Sygula czuł silną anse do Gransa i korzystając ze spotkania zaprezentował mu dotkliwie swoją sztukę bokerską, przytem Granso wzięło ucho, Sygula widząc, że przeciwnik ledwo dyszy, ściągnął mu jeszcze marynarkę i zegarek i zabrał je sobie, jako trofea myśliwskie.

Sąd Grodzki skazał Antoniego Sygula na 5 miesięcy aresztu.

Jerzy Krzecki.

UŻYWAJ TYLKO OSTRZA
Triumf, Narodowe i Record



Noga ludzka na drodze. Niesamowita zagadka.

Z Przemysła donoszą: Przemyski wydział śledczy prowadził dochodzenia w niezwykle zawiłej sprawie. Oto na drodze wojewódzkiej między Nienadową a Babicami (pow. Przemyski) znaleziono nogę ludzką, dosyć jeszcze świeżą, jakby

odrabianą od tułowia. Wszelkie poszukiwania za resztą zwłok nieznanego denata pozostały bezskuteczne.

Syn strzelił do ojca i matki. Zbrodniarza osadzono w więzieniu.

Z Bydgoszczy donoszą: Krew w żyłach mrozący wypadek wydarzył się w domu przy ulicy Świeckiej 14. 25-letni Feliks Kamola usiłował zastrzelić swego 56-letniego ojca, Michała oraz 40-letnią matkę. Dzięki tylko szczęśliwemu zbiegowi okoliczności wypadek nie zakończył się śmiercią dwóch osób.

Pomiędzy Michałem Kamolem a jego synem często dochodziło do zgryźliwości, których podłożem były stosunki rodzinne. Głównym powodem sprzeczki była druga żona Kamola.

Wczoraj po południu doszło do wymiany zdań pomiędzy Michałem Kamolem o jego synem, do której dołączyła się także znenawidzona matka K. macocha. W trakcie szdenerowania Feliks K. wyciągnął rewolwer i oddał strzał do ojca i macochy. Michał Kamola 40-letnia żona padła ugodzona. Rannych przewieziono na Szpitala Miejskiego. Stan bardzo poważny.

Zwyródniałym synem zajęła się policja. Osadzono go w areszcie.

Pijany żołnierz zlecił piwiarzowi Obezwładnić go policjanci.

Z Sosnowca donoszą: W jednej z piwiarni w Zagórz, pod Sosnowcem, miała miejsce niezwykła awantura. Do lokalu przybył żołnierz pułku łączności, Edmund Kawka, przebywający na urlopie.

W pewnej chwili zachowujący się zbyt głośno Kawka, począł krzyczeć i demagogować urzędnie lokala, co wywołało popłoch. Nikt nie odważył się interwenjować, ponieważ żołnierz

jał zamasyścić bagnetem.

Gdy mu zwrócono uwagę na nie mundur. Kawka odpowiedział, pod adresem państwa, nie jacy się do powtórzenia. Wkroczyli do lokalu policjanci, którzy wzięli go za ramię i wyprowadzili z lokalu.

Przybyła policja obezwładniła go, osadzając go w więzieniu.

Kradzież worka z 5-groszówką w urzędzie pocztowym.

Z Poznania donoszą: Widownia niezwykle zuchwałego rabunkowego był Urząd Pocztowy nr. 9 w Poznaniu przy Wąłach Zygmuntowskich, mieszczący się w gmachu dyrekcji Poczt. Posłaniec firmy Gbicki wpłacił większą sumę przy depozycie pocztowym. Miał przy sobie przedewszystkiem dużo bilonu, między in. worki 5-groszówkę na kwotę 500 zł.

Pieniądze te złożył w pewnej chwili w parapecie okienka pocztowego, zamierzając je podać zajętemu tam urzędnikowi.

W tej samej chwili work z pieniędzmi chwycił znieścacka jakiś nieznany osobnik i począł uciekać.

Czechowski rzucił się w pościg za złodziejem, jednak jeden ze współników złodzieja podstał mu nogę, wskutek czego Czechowski upadł na ziemię.

Złodzieje tymczasem zbiegli nieśladymi. Pościg, mimo że działo się w urzędzie, w którym znajdowało się wiele osób, był bezskuteczny.

Napadnięty przez złodzieja Czechowski silnie z nosa i ust, czego wezwano pogotowie leczne.

Przy opatrzeniu okazało się, że Czechowski został napadnięty stylu podobnie uderzony pięścią Czechowskiego, po opatrunku, wilo pogotowie do mieszkania.

RADIO-KACI

RASZYN, czwartek. 7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedyś tańczyła z tobą”. 7.05 Gimnastyka. 7.20 Piosenki. 7.30 Piosenki. 7.40 Piosenki. 7.50 Piosenki. 8.00-8.05 Program dla dzieci. 8.10-8.15 Program dla dzieci. 8.20-8.25 Program dla dzieci. 8.30-8.35 Program dla dzieci. 8.40-8.45 Program dla dzieci. 8.50-8.55 Program dla dzieci. 9.00-9.05 Program dla dzieci. 9.10-9.15 Program dla dzieci. 9.20-9.25 Program dla dzieci. 9.30-9.35 Program dla dzieci. 9.40-9.45 Program dla dzieci. 9.50-9.55 Program dla dzieci. 10.00-10.05 Program dla dzieci. 10.10-10.15 Program dla dzieci. 10.20-10.25 Program dla dzieci. 10.30-10.35 Program dla dzieci. 10.40-10.45 Program dla dzieci. 10.50-10.55 Program dla dzieci. 11.00-11.05 Program dla dzieci. 11.10-11.15 Program dla dzieci. 11.20-11.25 Program dla dzieci. 11.30-11.35 Program dla dzieci. 11.40-11.45 Program dla dzieci. 11.50-11.55 Program dla dzieci. 12.00-12.05 Program dla dzieci. 12.10-12.15 Program dla dzieci. 12.20-12.25 Program dla dzieci. 12.30-12.35 Program dla dzieci. 12.40-12.45 Program dla dzieci. 12.50-12.55 Program dla dzieci. 1.00-1.05 Program dla dzieci. 1.10-1.15 Program dla dzieci. 1.20-1.25 Program dla dzieci. 1.30-1.35 Program dla dzieci. 1.40-1.45 Program dla dzieci. 1.50-1.55 Program dla dzieci. 2.00-2.05 Program dla dzieci. 2.10-2.15 Program dla dzieci. 2.20-2.25 Program dla dzieci. 2.30-2.35 Program dla dzieci. 2.40-2.45 Program dla dzieci. 2.50-2.55 Program dla dzieci. 3.00-3.05 Program dla dzieci. 3.10-3.15 Program dla dzieci. 3.20-3.25 Program dla dzieci. 3.30-3.35 Program dla dzieci. 3.40-3.45 Program dla dzieci. 3.50-3.55 Program dla dzieci. 4.00-4.05 Program dla dzieci. 4.10-4.15 Program dla dzieci. 4.20-4.25 Program dla dzieci. 4.30-4.35 Program dla dzieci. 4.40-4.45 Program dla dzieci. 4.50-4.55 Program dla dzieci. 5.00-5.05 Program dla dzieci. 5.10-5.15 Program dla dzieci. 5.20-5.25 Program dla dzieci. 5.30-5.35 Program dla dzieci. 5.40-5.45 Program dla dzieci. 5.50-5.55 Program dla dzieci. 6.00-6.05 Program dla dzieci. 6.10-6.15 Program dla dzieci. 6.20-6.25 Program dla dzieci. 6.30-6.35 Program dla dzieci. 6.40-6.45 Program dla dzieci. 6.50-6.55 Program dla dzieci. 7.00-7.05 Program dla dzieci. 7.10-7.15 Program dla dzieci. 7.20-7.25 Program dla dzieci. 7.30-7.35 Program dla dzieci. 7.40-7.45 Program dla dzieci. 7.50-7.55 Program dla dzieci. 8.00-8.05 Program dla dzieci. 8.10-8.15 Program dla dzieci. 8.20-8.25 Program dla dzieci. 8.30-8.35 Program dla dzieci. 8.40-8.45 Program dla dzieci. 8.50-8.55 Program dla dzieci. 9.00-9.05 Program dla dzieci. 9.10-9.15 Program dla dzieci. 9.20-9.25 Program dla dzieci. 9.30-9.35 Program dla dzieci. 9.40-9.45 Program dla dzieci. 9.50-9.55 Program dla dzieci. 10.00-10.05 Program dla dzieci. 10.10-10.15 Program dla dzieci. 10.20-10.25 Program dla dzieci. 10.30-10.35 Program dla dzieci. 10.40-10.45 Program dla dzieci. 10.50-10.55 Program dla dzieci. 11.00-11.05 Program dla dzieci. 11.10-11.15 Program dla dzieci. 11.20-11.25 Program dla dzieci. 11.30-11.35 Program dla dzieci. 11.40-11.45 Program dla dzieci. 11.50-11.55 Program dla dzieci. 12.00-12.05 Program dla dzieci. 12.10-12.15 Program dla dzieci. 12.20-12.25 Program dla dzieci. 12.30-12.35 Program dla dzieci. 12.40-12.45 Program dla dzieci. 12.50-12.55 Program dla dzieci. 1.00-1.05 Program dla dzieci. 1.10-1.15 Program dla dzieci. 1.20-1.25 Program dla dzieci. 1.30-1.35 Program dla dzieci. 1.40-1.45 Program dla dzieci. 1.50-1.55 Program dla dzieci. 2.00-2.05 Program dla dzieci. 2.10-2.15 Program dla dzieci. 2.20-2.25 Program dla dzieci. 2.30-2.35 Program dla dzieci. 2.40-2.45 Program dla dzieci. 2.50-2.55 Program dla dzieci. 3.00-3.05 Program dla dzieci. 3.10-3.15 Program dla dzieci. 3.20-3.25 Program dla dzieci. 3.30-3.35 Program dla dzieci. 3.40-3.45 Program dla dzieci. 3.50-3.55 Program dla dzieci. 4.00-4.05 Program dla dzieci. 4.10-4.15 Program dla dzieci. 4.20-4.25 Program dla dzieci. 4.30-4.35 Program dla dzieci. 4.40-4.45 Program dla dzieci. 4.50-4.55 Program dla dzieci. 5.00-5.05 Program dla dzieci. 5.10-5.15 Program dla dzieci. 5.20-5.25 Program dla dzieci. 5.30-5.35 Program dla dzieci. 5.40-5.45 Program dla dzieci. 5.50-5.55 Program dla dzieci. 6.00-6.05 Program dla dzieci. 6.10-6.15 Program dla dzieci. 6.20-6.25 Program dla dzieci. 6.30-6.35 Program dla dzieci. 6.40-6.45 Program dla dzieci. 6.50-6.55 Program dla dzieci. 7.00-7.05 Program dla dzieci. 7.10-7.15 Program dla dzieci. 7.20-7.25 Program dla dzieci. 7.30-7.35 Program dla dzieci. 7.40-7.45 Program dla dzieci. 7.50-7.55 Program dla dzieci. 8.00-8.05 Program dla dzieci. 8.10-8.15 Program dla dzieci. 8.20-8.25 Program dla dzieci. 8.30-8.35 Program dla dzieci. 8.40-8.45 Program dla dzieci. 8.50-8.55 Program dla dzieci. 9.00-9.05 Program dla dzieci. 9.10-9.15 Program dla dzieci. 9.20-9.25 Program dla dzieci. 9.30-9.35 Program dla dzieci. 9.40-9.45 Program dla dzieci. 9.50-9.55 Program dla dzieci. 10.00-10.05 Program dla dzieci. 10.10-10.15 Program dla dzieci. 10.20-10.25 Program dla dzieci. 10.30-10.35 Program dla dzieci. 10.40-10.45 Program dla dzieci. 10.50-10.55 Program dla dzieci. 11.00-11.05 Program dla dzieci. 11.10-11.15 Program dla dzieci. 11.20-11.25 Program dla dzieci. 11.30-11.35 Program dla dzieci. 11.40-11.45 Program dla dzieci. 11.50-11.55 Program dla dzieci. 12.00-12.05 Program dla dzieci. 12.10-12.15 Program dla dzieci. 12.20-12.25 Program dla dzieci. 12.30-12.35 Program dla dzieci. 12.40-12.45 Program dla dzieci. 12.50-12.55 Program dla dzieci. 1.00-1.05 Program dla dzieci. 1.10-1.15 Program dla dzieci. 1.20-1.25 Program dla dzieci. 1.30-1.35 Program dla dzieci. 1.40-1.45 Program dla dzieci. 1.50-1.55 Program dla dzieci. 2.00-2.05 Program dla dzieci. 2.10-2.15 Program dla dzieci. 2.20-2.25 Program dla dzieci. 2.30-2.35 Program dla dzieci. 2.40-2.45 Program dla dzieci. 2.50-2.55 Program dla dzieci. 3.00-3.05 Program dla dzieci. 3.10-3.15 Program dla dzieci. 3.20-3.25 Program dla dzieci. 3.30-3.35 Program dla dzieci. 3.40-3.45 Program dla dzieci. 3.50-3.55 Program dla dzieci. 4.00-4.05 Program dla dzieci. 4.10-4.15 Program dla dzieci. 4.20-4.25 Program dla dzieci. 4.30-4.35 Program dla dzieci. 4.40-4.45 Program dla dzieci. 4.50-4.55 Program dla dzieci. 5.00-5.05 Program dla dzieci. 5.10-5.15 Program dla dzieci. 5.20-5.25 Program dla dzieci. 5.30-5.35 Program dla dzieci. 5.40-5.45 Program dla dzieci. 5.50-5.55 Program dla dzieci. 6.00-6.05 Program dla dzieci. 6.10-6.15 Program dla dzieci. 6.20-6.25 Program dla dzieci. 6.30-6.35 Program dla dzieci. 6.40-6.45 Program dla dzieci. 6.50-6.55 Program dla dzieci. 7.00-7.05 Program dla dzieci. 7.10-7.15 Program dla dzieci. 7.20-7.25 Program dla dzieci. 7.30-7.35 Program dla dzieci. 7.40-7.45 Program dla dzieci. 7.50-7.55 Program dla dzieci. 8.00-8.05 Program dla dzieci. 8.10-8.15 Program dla dzieci. 8.20-8.25 Program dla dzieci. 8.30-8.35 Program dla dzieci. 8.40-8.45 Program dla dzieci. 8.50-8.55 Program dla dzieci. 9.00-9.05 Program dla dzieci. 9.10-9.15 Program dla dzieci. 9.20-9.25 Program dla dzieci. 9.30-9.35 Program dla dzieci. 9.40-9.45 Program dla dzieci. 9.50-9.55 Program dla dzieci. 10.00-10.05 Program dla dzieci. 10.10-10.15 Program dla dzieci. 10.20-10.25 Program dla dzieci. 10.30-10.35 Program dla dzieci. 10.40-10.45 Program dla dzieci. 10.50-10.55 Program dla dzieci. 11.00-11.05 Program dla dzieci. 11.10-11.15 Program dla dzieci. 11.20-11.25 Program dla dzieci. 11.30-11.35 Program dla dzieci. 11.40-11.45 Program dla dzieci. 11.50-11.55 Program dla dzieci. 12.00-12.05 Program dla dzieci. 12.10-12.15 Program dla dzieci. 12.20-12.25 Program dla dzieci. 12.30-12.35 Program dla dzieci. 12.40-12.45 Program dla dzieci. 12.50-12.55 Program dla dzieci. 1.00-1.05 Program dla dzieci. 1.10-1.15 Program dla dzieci. 1.20-1.25 Program dla dzieci. 1.30-1.35 Program dla dzieci. 1.40-1.45 Program dla dzieci. 1.50-1.55 Program dla dzieci. 2.00-2.05 Program dla dzieci. 2.10-2.15 Program dla dzieci. 2.20-2.25 Program dla dzieci. 2.30-2.35 Program dla dzieci. 2.40-2.45 Program dla dzieci. 2.50-2.55 Program dla dzieci. 3.00-3.05 Program dla dzieci. 3.10-3.15 Program dla dzieci. 3.20-3.25 Program dla dzieci. 3.30-3.35 Program dla dzieci. 3.40-3.45 Program dla dzieci. 3.50-3.55 Program dla dzieci. 4.00-4.05 Program dla dzieci. 4.10-4.15 Program dla dzieci. 4.20-4.25 Program dla dzieci. 4.30-4.35 Program dla dzieci. 4.40-4.45 Program dla dzieci. 4.50-4.55 Program dla dzieci. 5.00-5.05 Program dla dzieci. 5.10-5.15 Program dla dzieci. 5.20-5.25 Program dla dzieci. 5.30-5.35 Program dla dzieci. 5.40-5.45 Program dla dzieci. 5.50-5.55 Program dla dzieci. 6.00-6.05 Program dla dzieci. 6.10-6.15 Program dla dzieci. 6.20-6.25 Program dla dzieci. 6.30-6.35 Program dla dzieci. 6.40-6.45 Program dla dzieci. 6.50-6.55 Program dla dzieci. 7.00-7.05 Program dla dzieci. 7.10-7.15 Program dla dzieci. 7.20-7.25 Program dla dzieci. 7.30-7.35 Program dla dzieci. 7.40-7.45 Program dla dzieci. 7.50-7.55 Program dla dzieci. 8.00-8.05 Program dla dzieci. 8.10-8.15 Program dla dzieci. 8.20-8.25 Program dla dzieci. 8.30-8.35 Program dla dzieci. 8.40-8.45 Program dla dzieci. 8.50-8.55 Program dla dzieci. 9.00-9.05 Program dla dzieci. 9.10-9.15 Program dla dzieci. 9.20-9.25 Program dla dzieci. 9.30-9.35 Program dla dzieci. 9.40-9.45 Program dla dzieci. 9.50-9.55 Program dla dzieci. 10.00-10.05 Program dla dzieci. 10.10-10.15 Program dla dzieci. 10.20-10.25 Program dla dzieci. 10.30-10.35 Program dla dzieci. 10.40-10.45 Program dla dzieci. 10.50-10.55 Program dla dzieci. 11.00-11.05 Program dla dzieci. 11.10-11.15 Program dla dzieci. 11.20-11.25 Program dla dzieci. 11.30-11.35 Program dla dzieci. 11.40-11.45 Program dla dzieci. 11.50-11.55 Program dla dzieci. 12.00-12.05 Program dla dzieci. 12.10-12.15 Program dla dzieci. 12.20-12.25 Program dla dzieci. 12.30-12.35 Program dla dzieci. 12.40-12.45 Program dla dzieci. 12.50-12.55 Program dla dzieci. 1.00-1.05 Program dla dzieci. 1.10-1.15 Program dla dzieci. 1.20-1.25 Program dla dzieci. 1.30-1.35 Program dla dzieci. 1.40-1.45 Program dla dzieci. 1.50-1.55 Program dla dzieci. 2.00-2.05 Program dla dzieci. 2.10-2.15 Program dla dzieci. 2.20-2.25 Program dla dzieci. 2.30-2.35 Program dla dzieci. 2.40-2.45 Program dla dzieci. 2.50-2.55 Program dla dzieci. 3.00-3.05 Program dla dzieci. 3.10-3.15 Program dla dzieci. 3.20-3.25 Program dla dzieci. 3.30-3.35 Program dla dzieci. 3.40-3.45 Program dla dzieci. 3.50-3.55 Program dla dzieci. 4.00-4.05 Program dla dzieci. 4.10-4.15 Program dla dzieci. 4.20-4.25 Program dla dzieci. 4.30-4.35 Program dla dzieci. 4.40-4.45 Program dla dzieci. 4.50-4.55 Program dla dzieci. 5.00-5.05 Program dla dzieci. 5.10-5.15 Program dla dzieci. 5.20-5.25 Program dla dzieci. 5.30-5.35 Program dla dzieci. 5.40-5.45 Program dla dzieci. 5.50-5.55 Program dla dzieci. 6.00-6.05 Program dla dzieci. 6.10-6.15 Program dla dzieci. 6.20-6.25 Program dla dzieci. 6.30-6.35 Program dla dzieci. 6.40-6.45 Program dla dzieci. 6.50-6.55 Program dla dzieci. 7.00-7.05 Program dla dzieci. 7.10-7.15 Program dla dzieci. 7.20-7.25 Program dla dzieci. 7.30-7.35 Program dla dzieci. 7.40-7.45 Program dla dzieci. 7.50-7.55 Program dla dzieci. 8.00-8.05 Program dla dzieci. 8.10-8.15 Program dla dzieci. 8.20-8.25 Program dla dzieci. 8.30-8.35 Program dla dzieci. 8.40-8.45 Program dla dzieci. 8.50-8.55 Program dla dzieci. 9.00-9.05 Program dla dzieci. 9.10-9.15 Program dla dzieci. 9.20-9.25 Program dla dzieci. 9.30-9.35 Program dla dzieci. 9.40-9.45 Program dla dzieci. 9.50-9.55 Program dla dzieci. 10.00-10.05 Program dla dzieci. 10.10-10.15 Program dla dzieci. 10.20-10.25 Program dla dzieci. 10.30-10.35 Program dla dzieci. 10.40-10.45 Program dla dzieci. 10.50-10.55 Program dla dzieci. 11.00-11.05 Program dla dzieci. 11.10-11.15 Program dla dzieci. 11.20-11.25 Program dla dzieci. 11.30-11.35 Program dla dzieci. 11.40-11.45 Program dla dzieci. 11.50-11.55 Program dla dzieci. 12.00-12.05 Program dla dzieci. 12.10-12.15 Program dla dzieci. 12.20-12.25 Program dla dzieci. 12.30-12.35 Program dla dzieci. 12.40-12.45 Program dla dzieci. 12.50-12.55 Program dla dzieci. 1.00-1.05 Program dla dzieci. 1.10-1.15 Program dla dzieci. 1.20-1.25 Program dla dzieci. 1.30-1.35 Program dla dzieci. 1.40-1.45 Program dla dzieci. 1.50-1.55 Program dla dzieci. 2.00-2.05 Program dla dzieci. 2.10-2.15 Program dla dzieci. 2.20-2.25 Program dla dzieci. 2.30-2.35 Program dla dzieci. 2.40-2.45 Program dla dzieci. 2.50-2.55 Program dla dzieci. 3.00-3.05 Program dla dzieci. 3.10-3.15 Program dla dzieci. 3.20-3.25 Program dla dzieci. 3.30-3.35 Program dla dzieci. 3.40-3.45 Program dla dzieci. 3.50-3.55 Program dla dzieci. 4.00-4.05 Program dla dzieci. 4.10-4.15 Program dla dzieci. 4.20-4.25 Program dla dzieci. 4.30-4.35 Program dla dzieci. 4.40-4.45 Program dla dzieci. 4.50-4.55 Program dla dzieci. 5.00-5.05 Program dla dzieci. 5.10-5.15 Program dla dzieci. 5.20-5.25 Program dla dzieci. 5.30-5.35 Program dla dzieci. 5.40-5.45 Program dla dzieci. 5.50-5.55 Program dla dzieci. 6.00-6.05 Program dla dzieci. 6.10-6.15 Program dla dzieci. 6.20-6.25 Program dla dzieci. 6.30-6.35 Program dla dzieci. 6.40-6.45 Program dla dzieci. 6.50-6.55 Program dla dzieci. 7.00-7.05 Program dla dzieci. 7.10-7.15 Program dla dzieci. 7.20-7.25 Program dla dzieci. 7.30-7.35 Program dla dzieci. 7.40-7.45 Program dla dzieci. 7.50-7.55 Program dla dzieci. 8.00-8.05 Program dla dzieci. 8.10-8.15 Program dla dzieci. 8.20-8.25 Program dla dzieci. 8.30-8.35 Program dla dzieci. 8.40-8.45 Program dla dzieci. 8.50-8.55 Program dla dzieci. 9.00-9.05 Program dla dzieci. 9.10-9.15 Program dla dzieci. 9.20-9.25 Program dla dzieci. 9.30-9.35 Program dla dzieci. 9.40-9.45 Program dla dzieci. 9.50-9.55 Program dla dzieci. 10.00-10.05 Program dla dzieci. 10.10-10.15 Program dla dzieci. 10.20-10.25 Program dla dzieci. 10.30-10.35 Program dla dzieci. 10.40-10.45 Program dla dzieci. 10.50-10.55 Program dla dzieci. 11.00-11.05 Program dla dzieci. 11.10-11.15 Program dla dzieci. 11.20-11.25 Program dla dzieci. 11.30-11.35 Program dla dzieci. 11.40-11.45 Program dla dzieci. 11.50-11.55 Program dla dzieci. 12.00-12.05 Program dla dzieci. 12.10-12.15 Program dla dzieci. 12.20-12.25 Program dla dzieci. 12.30-12.35 Program dla dzieci. 12.40-12.45 Program dla dzieci. 12.50-12.55 Program dla dzieci. 1.00-1.05 Program dla dzieci. 1.10-1.15 Program dla dzieci. 1.20-1.25 Program dla dzieci. 1.30-1.35 Program dla dzieci. 1.40-1.45 Program dla dzieci. 1.50-1.55 Program dla dzieci. 2.00-2.05 Program dla dzieci. 2.10-2.15 Program dla dzieci. 2.20-2.25 Program dla dzieci. 2.30-2.35 Program dla dzieci. 2.40-2.45 Program dla dzieci. 2.50-2.55 Program dla dzieci. 3.00-3.05 Program dla dzieci. 3.10-3.15 Program dla dzieci. 3.20-3.25 Program dla dzieci. 3.30-3.35 Program dla dzieci. 3.40-3.45 Program dla dzieci. 3.50-3.55 Program dla dzieci. 4.00-4.05 Program dla dzieci. 4.10-4.15 Program dla dzieci. 4.20-4.25 Program dla dzieci. 4.30-4.35 Program dla dzieci. 4.40-4.45 Program dla dzieci. 4.50-4.55 Program dla dzieci. 5.00-5.05 Program dla dzieci. 5.10-5.15 Program dla dzieci. 5.20-5.25 Program dla dzieci. 5.30-5.35 Program dla dzieci. 5.40-5.45 Program dla dzieci. 5.50-5.55 Program dla dzieci. 6.00-6.05 Program dla dzieci. 6.10-6.15 Program dla dzieci. 6.20-6.25 Program dla dzieci. 6.30-6.35 Program dla dzieci. 6.40-6.45 Program dla dzieci. 6.50-6.55 Program dla dzieci. 7.00-7.05 Program dla dzieci. 7.10-7.15 Program dla dzieci. 7.20-7.25 Program dla dzieci. 7.30-7.35 Program dla dzieci. 7.40-7.45 Program dla dzieci. 7.50-7.55 Program dla dzieci. 8.00-8.05 Program dla dzieci. 8.10-8.15 Program dla dzieci. 8.20-8.25 Program dla dzieci. 8.30-8.35 Program dla dzieci. 8.40-8.45 Program dla dzieci. 8.50-8.55 Program dla dzieci. 9.00-9.05 Program dla dzieci. 9.10-9.15 Program dla dzieci. 9.20-9.25 Program dla dzieci. 9.30-9.35 Program dla dzieci. 9.40-9.45 Program dla dzieci. 9.50-9.55 Program dla dzieci. 10.00-10.05 Program dla dzieci. 10.10-10.15 Program dla dzieci. 10.20-10.25 Program dla dzieci. 10.30-10.35 Program dla dzieci. 10.40-10.45 Program dla dzieci. 10.50-10.55 Program dla dzieci. 11.00-11.05 Program dla dzieci. 11.10-11.15 Program dla dzieci. 11.20-11.25 Program dla dzieci. 11.30-11.35 Program dla dzieci. 11.40-11.45 Program dla dzieci. 11.50-11.55 Program dla dzieci. 12.00-12.05 Program dla dzieci. 12.10-12.15 Program dla dzieci. 12.20-12.25 Program dla dzieci. 12.30-12.35 Program dla dzieci. 12.40-12.45 Program dla dzieci. 12.50-12.55

Nad oceanem. urzyńskiego pułkownika.

Pierwszy jego lot skończył się przy-
musowem lądowaniem w Flushing, nieda-
leko od celu podróży. Pułkownik
oświadczył jednak, że przedsięwzięcie
wszystkie możliwe środki, aby się po-
dobny wypadek nie powtórzył. Nau-
czył się od tego czasu wiele
i posiada lepszą maszynę.
Obecnie czeka jeszcze na zakończe-
nie lotu dwu innych lotników, kapitana
Cezarego Sabelli i Fryderyka Ponda,
którzy przedsięwzięli lot do Rzymu bez
lądowania.

Okarany mistrz plotek. Dziwna manja Hiszpana.

Ministro Santander w Hiszpanii w cza-
sie ostatnich tygodni nawiedzony zosta-
ł kłami i plotkami. Przyczyną
każda z plotek była mniej prawdopodob-
na. Miejscowa ludność, przestraszona
wiatkami i zmianami politycz-
nymi, buntach, spadku waluty i t. p.,
przeobraziła rękę w rękę z władzą

szukać winowajcy.
Okazało się, iż roznosicielem tych
oprawdopodobnych wieści był niejaki
Bernardo Estarico, osobistość, zasługują-
ca na uwagę.

Ekspertyza lekarska uznała plotkar-
za za psychicznie nienormalnego, dla
niego bowiem rozpowszechnianie urojo-
nych i fantastycznych poglądów prze-
jawiało się w chorobliwej namiętności.
Widok ludzi wierzących w jego brednie,
które wywoływały w nich panikę, do-
czekał mu

największego zadowolenia.
Stare, będąc czołowym, zamoż-
nym, dużo podróżował i wszędzie dawał
się we znaki swoją niezwykłą manją,
przez co narażał się na grubą i przy-
jemność. Wreszcie, bawiąc w nastro-
ku szwajcarskim Alugas, żądny zamiesz-
kania fantasta wpadł w ręce policji, i zo-
stał z kraju wydany, po odsiedzeniu ka-
ry więziennej za rozpowszechnianie niepo-
żądanych oraz niewłaściwych bajek.
Na przesłuchaniu siedzącego śled-
czego plotkarz wypowiedział kilka cieka-
wych uwag, a mianowicie, iż, jak ca-
łą niemal Europę, mańiak twierdzi, że
najmiej odpowiedni: instancją co bra-
nia nikt z władzy w plotkach i dawaniu im po-
słucha

jest Londyn.
Tam najbardziej sensacyjne wiadomo-
ści nie pójdzie dalej.
W Paryżu natomiast plotki rozprze-
strzeniały się z porażającą szybkością,
iż tak samo przedkładał, iżż Fran-
cuzi — są narodem wysoce sceptycz-
nym.

Obiecana żona. Przyszła teściowa nie chce łamać słowa...

Rzadki wypadek ofiary z własnego
szczęścia małżeńskiego dla przyszłego
szczęścia dorastającej dopiero córki za-
rzył się w Mediolanie. Mieszka tam za-
mężny i poważany kupiec, który ma
młodą żonę i córkę
uczęszczającą do szkoły.

Wróciwszy przed kilku tygodniami
wieczorem do domu, zastał na stole ko-
lacje i bilet od żony, komunikujący mu,
że zdecydowała się opuścić jego dom i
że zabiera ze sobą córkę. Można sobie
wyobrazić zdumienie kupca, na którego
spadło to, jak piorun z jasnego nieba.

Pożycie kupca z żoną było bardzo
dobre, zakłóciła je zaledwie mała
sprzeczka przed kilku dniami, do której
nie przywiązywał żadnej wagi.
Dość dużo wysiłków kosztowało kup-
ca odkrycie

miejsca pobytu zbiegów.
Żona zamieszkała w schronisku ko-
biet chrześcijańskich, prowadzonym
przez zakonnicę, a córkę oddała do
szkoły średniej w klasztorze.

Zrozpaczone małżonki i ojciec nie
mógł się dostać do tych zamków wa-
rownych i nawet nie mógł uzyskać wi-
dzenia. Chociaż powoływał się na to,
że nie można mu nie zarzucić jako męża
i ojcu, zakonnicę nie chciały mu
umożliwić porozumienia się.

Wtedy poszkodowanemu nie pozostało

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

Redaktor gazety: Franciszek Probst.

Najnowszy krzyk mody za oceanem.



Młoda artystka amerykańska Linda Par-
ker, propaguje jako ostatni krzyk mody
orta „Nira” z niebieskiego jedwabiu
symbolizującego dążenie do odrodzenia
gospodarczego Stanów.

ŻYWE SERWETY. Jak dawniej jadano?

Gdyby nasze dzieci wiedziały, jak
niedawno ludzkość przestała być ich
równieśnikiem, jak niedawno dorośli lu-
dzie przestali jeść palcami, a kości od-
rzucać psom, które wszczywały natych-
miast bój o lepsze kaski, jak niedawno
wielec wydawał się zgola luksusowym
przyrządem i tak conajmniej niezręcz-
nym, jak chińskie pałeczki do ryżu —
to mielibyśmy chyba dużo więcej kłopo-
tu z wpajaniem im zasad t. zw.: „do-
brych manier” przy stole.

Jeszcze z początkiem w. XV wytwor-
ne damy i panowie przestrzegali co
najwyżej

jednej zasady:
nie chwycić jedzenia więcej niż trzema
palcami. Drugi paragraf brzmiał: „By
nie ochlapywać strojów sosem, należy
palcę jak najprędzej „obliżywać”.

Wychowawca potomków możnych
rodów Francji, L. Gaultier pisze, iż w

RYBKO, ILE MASZ LAT? Wiek mieszkańców naszych wód.

O wieku naszych ryb krajowych pa-
nują zdania dość rozbieżne. O kar-
piach np.: utrzymuje się, że dożyją 100
i więcej lat. W Wersalu pokazuje się
związków takie karpie, które tam
zasadziła rzekomo królowa francuska
Marie Antoinette.

Nie potrzeba dowodzić, że tak prak-
tycznym jak i ludzkiej nauki, zależ-
nym, by posiadać niezawodnie metódę
określenia wieku ryb.

Rybakowi, który wyłowił rybę, nie
może być oczywiście obojętnym, czy
ryba ta ma 3, 5 lub 10 lat. Jeżeli w pew-
nej wodzie ryba rośnie wolno, ma
to zawsze swoje powody, jak brak od-
powiedniego pożywienia, lub przepie-
nienie wody specjalnie ta odmiana ryb,
robiących sobie wzajemnie konkuren-
cję co do żywności. Rybak, znający te
powody, może odpowiednio nastawić
swoją gospodarkę rybna i osiągnąć
najwyższą rentowność.

Ważną rolę odgrywa tu ustalenie wie-
ku ryb. Metoda ta istnieje, polega ona
na tem, że ryby nie rosną równomiernie,
lecz odpowiednio do pory roku. W
zimie rozwój ich prawie ustaje. Ryba
w zimie nie przyjmuje prawie żadnego
pożywienia, tak iż jej funkcje życiowe
prawie całkowicie ustają. Dopiero kie-
dy na wiosnę po ogrzaniu wody znowu
się ożywi, rozpoczyna się na nowo jej
rozwój fizyczny. Ta różnica rozwoju
uwidacznia się w strukturze ości. Co
roku narasta

nowa warstwa ości
na poprzedniej. W ten sposób tworzą
się t. zw. pierścienie roczne, znane tak
ż u drzew. I te pierścienie drzewne
powstają dzięki szybkiemu rozwojowi
pnia w lecie i zastojowi w zimie. U
większości ryb pierścienie roczne naj-
wyraźniej występują na łuskach. Ilość
wzrostnych pierścieni oznajmia, ile lat
przeżyła łuska. Jeżeli łuska, jak to by-
wa normalnie, pochodzi z pierwszego
roku życia ryby, tem samem oznaczony
jest i wiek ryby. W wypadkach,
gdzie ryby nie mają łusek, trzeba ucie-
kać się do innych części kostnych. Od-
stęp między poszczególnymi pierścien-
iami wykazują poza tem także, jak na-
stępował wzrost ryby. W miarę postę-
pującego wieku, pierścienie

stają się coraz gęstsze,
ponieważ wzrost ryby postępuje coraz
powolniej. Jeżeli z tego powodu okre-
ślenie wieku starych ryb stale się
mniej dokładnem, nie posiada to właści-
wie żadnego znaczenia dla praktyki,
której w pierwszym rzędzie zależy na
tem, w których latach ryba najwięcej
rośnie, ażeby ustalić jej rentowność.

zasługują na porady lekarza.
Odnosimy się sceptycznie do ostrze-
żeń o „forsowaniu serca”. Ludzie, któ-
rzy umierają na serce — śmierć chwy-
ta zwykle w fotelu lub w łóżku (wła-
śnie dlatego, że sport nie był równo-
miernie rozwijany). Każdy ruch, a
więc marsze i biegi mają doskonały
wpływ na krążenie krwi.

DO NACIERANIA KRZYŻA, NÓG, GŁOWY, RAMION.

lub całego ciała używa się znany od 60 lat i
przez miliony ludzi używany „AMOL”. W każ-
dem mieszkaniu musi się znaleźć flaszka Amo-
lu, który w każdej potrzebie okaże się Wam
użyteczny i przyniesie ulgę.

Stulecie urodzin wynalazcy pierwszego telefonu.



Filip Reiss, wynalazca pierwszego telefonu w r. 1861, — udoskonalonego później
przez Amerykanina Grahama Bella, — urodził się przed 100 laty. Na ilustracji
rozmowa Reissa z warsztatu z mieszkaniem.

Podłuchane. ZŁOŚLIWOŚĆ.

Śpiewak: — Mój głos jest ubezpie-
czony na 50.000 złotych!
Kolega: — Dlaczego ci jeszcze do-
tychczas tej sumy nie wypłacili?

PECH.
— Mam pecha. Ile razy chcę się o-
żenić z miłości, to się dowiaduję, że
panna nie ma posaga.

MARYSIA.
Głabeł chce odwiedzić profesora
Mędrka. Na dzwonek otwiera Marysia.
— Chciałbym pomówić z panem pro-
fesorem.
— Tutaj jest wejście kuchenne, pan
musi zadzwonić o frontu. Głabeł obcho-
dzi cały dom dookoła i dzwoni. Zjawia
się znowu Marysia.
— Czy mogę teraz pomówić z panem
profesorem?
— Niestety, — odpowiada Marysia
— pan profesor przed tygodniem wyje-
chał do Zakopanego.